



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 15 kwietnia 2015

r. **[Multimedia]**

Kreatywność i śmiałość

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dzisiejsza katecheza jest poświęcona głównemu aspektowi tematu rodziny, a mianowicie wielkiemu darowi Boga dla ludzkości, jakim jest stworzenie mężczyzny i kobiety oraz sakrament małżeństwa. Ta katecheza i następna będą dotyczyć różnicy i komplementarności mężczyzny i kobiety, którzy stoją na szczycie stworzenia Bożego; kolejne dwie będą poświęcone innym zagadnieniom małżeństwa.

Zacniemy od krótkiego komentarza do pierwszego opowiadania o stworzeniu w Księdze Rodzaju. Czytamy tam, że Bóg po stworzeniu wszechświata i wszystkich istot żyjących stworzył arcydzieło, czyli człowieka, i uczynił go na swój obraz: «na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę» (Rdz 1, 27), tak mówi Księga Rodzaju.

I jak wszyscy wiemy, różnica płci jest obecna w wielu formach życia, w długim szeregu istot żyjących. Lecz tylko u mężczyzny i kobiety zawiera ona w sobie obraz i podobieństwo Boga: tekst biblijny powtarza to aż trzy razy w dwóch wersetach (26-27): mężczyzna i kobieta są obrazem i podobieństwem Boga. Mówi nam to, że nie tylko mężczyzna jako taki jest obrazem Boga, nie tylko kobieta jako taka jest obrazem Boga, lecz również mężczyzna i kobieta jako para są obrazem Boga. Różnica między mężczyzną i kobietą nie służy przeciwstawieniu ani podporządkowaniu, lecz jedności i prokreacji, również na obraz i podobieństwo Boga.

Doświadczenie uczy nas, że aby dobrze się poznać i harmonijnie wzrastać, istota ludzka potrzebuje wzajemnej relacji mężczyzny i kobiety. Kiedy tak nie jest, widoczne są tego następstwa. Naszym przeznaczeniem jest słuchanie siebie i pomaganie sobie nawzajem. Możemy powiedzieć, że bez wzajemnego wzbogacania się w tej relacji — w myśli i w działaniu, w uczuciach i w pracy, również w wierze — dwoje nie może nawet w pełni zrozumieć, co to znaczy

być mężczyzną i kobietą.

Nowoczesna kultura współczesna otworzyła nowe przestrzenie, nowe typy wolności i nowe głębie pozwalające wzbogacić zrozumienie tej różnicy. Wprowadziła jednak także wiele wątpliwości i wiele sceptycyzmu. Na przykład ja zastanawiam się, czy tzw. teoria *gender* nie jest również wyrazem pewnej frustracji i zrezygnowania, i zmierza do zatarcia różnicy płci, bo nie potrafi już z nią się konfrontować. Tak, grozi nam niebezpieczeństwo, że zrobimy krok w tył. Usunięcie różnicy jest bowiem problemem, nie rozwiązaniem. Aby rozwiązać swoje problemy relacyjne mężczyzna i kobieta muszą natomiast więcej ze sobą rozmawiać, więcej siebie słuchać, lepiej się poznawać, bardziej się kochać. Muszą odnosić się do siebie z szacunkiem i współpracować w przyjaźni. Opierając się na tych ludzkich podstawach, umacnianych łaską Bożą, można planować związek małżeński i więź rodzinną na całe życie. Wiąż małżeńska i rodzinna jest rzeczą poważną, i to dla wszystkich, nie tylko dla wierzących. Chciałbym zaapelować do intelektualistów, by nie unikali tego tematu, jakby stał się on drugorzędny w kwestii zaangażowania na rzecz bardziej wolnego i bardziej sprawiedliwego społeczeństwa.

Bóg powierzył ziemię przymierzu mężczyzny i kobiety: jego porażka zubaża świat uczuć i zaciemnia niebo nadziei. Znaki już są niepokojące i je widzimy. Pragnę wskazać spośród wielu dwie kwestie, na których, jak sądzę, powinniśmy się skupić w pierwszej kolejności.

Pierwsza. Niewątpliwie powinniśmy znacznie więcej działać na rzecz kobiety, jeśli chcemy na nowo umocnić relację wzajemności mężczyzn i kobiet. Konieczne jest bowiem, by kobieta nie tylko była bardziej słuchana, lecz by jej głos rzeczywiście się liczył, by jego autorytet był uznawany w społeczeństwie i w Kościele. Sam sposób, w jaki Jezus podchodził do kobiety w kontekście trudniejszym niż nasz, ponieważ w tamtych czasach kobieta była właśnie na drugim miejscu, a Jezus traktował ją w sposób bardzo oświecający, który rozjaśnia drogę prowadzącą bardzo daleko, a której my przebyliśmy tylko mały odcinek.

Nie zrozumieliśmy jeszcze do głębi co może nam dać geniusz kobiecy, co kobieta może dać społeczeństwu, a także nam: kobieta potrafi widzieć rzeczy innymi oczami, które dopełniają myśl mężczyzn. Należy iść tą drogą z większą kreatywnością i śmiałością.

Druga refleksja dotyczy kwestii mężczyzny i kobiety stworzonych na obraz Boga. Zadaję sobie pytanie, czy zbiorowy kryzys ufności do Boga, który sprawia nam tyle bólu, prowadzi do choroby, jaką jest godzenie się z niedowiarstwem i cynizmem, nie jest także związany z kryzysem przymierza mężczyzny i kobiety. W istocie opowiadanie biblijne, przedstawiające w wielkim symbolicznym fresku raj ziemski i grzech pierworodny, mówi nam właśnie, że komunია z Bogiem odzwierciedla się w komunii ludzkiej pary, a utrata ufności do Ojca niebieskiego rodzi podział i konflikt między mężczyzną i kobietą.

Wiąże się z tym wielka odpowiedzialność Kościoła, wszystkich wierzących, a przede wszystkim

wierzących rodzin za to, aby na nowo odkryć piękno zamysłu stwórczego, który wpisuje obraz Boga również w przymierze między mężczyzną i kobietą. Na ziemi zapanowuje pełna harmonia i ufność, kiedy mężczyzna i kobieta dobrze żyją przymierzem. A jeśli mężczyzna i kobieta razem zabiegają o nie między sobą i z Bogiem, niewątpliwie je znajdują. Jezus zachęca nas wyraźnie do dawania świadectwa temu pięknu, które jest obrazem Boga.

Do Polaków:

Pozdrawiam pielgrzymów polskich, szczególnie wszystkich małżonków. Wraz z wami dziękuję Bogu za radość i pokój małżeństw szczęśliwych. Wiemy jednak, jak wiele rodzin, małżeństw jest doświadczonych kryzysami i rozbiem. Polecam je waszej modlitwie. Niech ufni w moc Chrystusa zmartwychwstałego odkryją na nowo jednoczącą siłę sakramentalnego przymierza, a w przebaczeniu i pojednaniu odbudują wzajemne zaufanie. Z serca wam błogosławię.